

Cezary TROSIAK 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

trocez@amu.edu.pl

POLEXIT W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ OPINII PUBLICZNEJ

ABSTRACT **Polexit in the Light of the Results of Public Opinion Polls**

In 2015, presidential and parliamentary elections took place in Poland and, as a result, the pro-European parliamentary coalition of Platforma Obywatelska (Civic Platform) and Polskie Stronnictwo Ludowe (Polish People's Party) lost power after eight years of governing. The winning conservative coalition consisted of three parties: Law and Justice, Solidarity Poland and Jarosław Gowin's Agreement party. From the very beginning, on various occasions (relocation of immigrants, reforms of the judiciary, rule of law) there have been disputes between the new authorities in Warsaw and the EU institutions (European Commission, European Parliament, Court of Justice of the European Union). The concept of polexit appeared in public discourse as one of the possible options for resolving these conflicts. The author of this article undertook the task of analyzing the results of research on the attitude of Polish society to Poland's membership in the European Union in search of the answer to the question whether in the light of these results polexit is possible and whether it is not possible to repeat the British scenario that led to Brexit.

Keywords: survey, polexit, European Union, membership of the European Union, "old union" and "new union", migration crisis

Słowa kluczowe: badania sondażowe, polexit, Unia Europejska, członkostwo w Unii Europejskiej, „stara unia” i „nowa unia”, kryzys migracyjny

UWAGI WPROWADZAJĄCE

W artykule autor poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy – w świetle wyników badań opinii publicznej – polexit jest możliwy. W tym celu poddaje analizie wyniki badań opinii publicznej dotyczące stosunku społeczeństwa polskiego do członkostwa Polski w Unii Europejskiej (UE) i potencjalnego polexitu, prowadzonych po 2015 r. w Polsce, i wyników sondaży przeprowadzonych na zlecenie instytucji UE (Eurobarometr). Teza jest następująca: politycy, wykorzystując na użytek osiągnięcia doraźnych celów spór z instytucjami unijnymi, mogą stracić nad nim kontrolę i uruchomić działania, które w efekcie doprowadzą do polexitu.

Przyjęcie określonej cezury czasowej wynika z faktu, że w maju 2015 r. kandydat Prawa i Sprawiedliwości (PiS) Andrzej Duda zwyciężył w wyborach prezydenckich, a w październiku koalicja¹ złożona z trzech partii wygrała wybory do Sejmu RP i Senatu RP, uzyskując w obu izbach wystarczającą do samodzielnego rządzenia liczbę mandatów. W 2015 r. kampania wyborcza prawicy odbywała się pod hasłem „dobra zmiana”; jej elementem miało być m.in. przededefiniowanie relacji między państwem polskim a UE, które zdaniem polityków zwycięskiego porozumienia nie były partnerskie. Ocenę Polski w relacjach z podmiotami stosunków międzynarodowych zawierało inne hasło wyborcze, mówiące o „wstawaniu z kolan”. Po czterech latach w wyborach parlamentarnych posłowie PiS i ich koalicjanci utrzymali samodzielną większość w sejmie, lecz utracili kontrolę nad senatem. Wybory parlamentarne poprzedziły wybory do Parlamentu Europejskiego (PE) – te również wygrało PiS, uzyskując 45,35% głosów i pokonując Koalicję Europejską, którą utworzyły Platforma Obywatelska (PO), Nowoczesna.pl, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Zieloni (38,47% głosów). Wybory do PE traktowane były jako próba sił przed wyborami parlamentarnymi z jesieni 2019 r. Zwycięstwo w nich jest dla tematu tego artykułu znaczące, gdyż pozwala rządzącym formułować pogląd, że ich wizja stosunków między Polską a UE, w latach 2015-2019 często mocno konfrontacyjną, została tym wynikiem pozytywnie zweryfikowana przez społeczeństwo polskie („suwerena”).

Konkludując: dwa zwycięstwa w wyborach parlamentarnych w latach 2015 i 2019 oraz zwycięstwo w wyborach do PE w 2019 r. wydają się stwarzać wygodną pozycję w układaniu relacji z Komisją Europejską (KE) i Parlamentem Europejskim. Czy jednak rzeczywiście tak jest? Czy niewątpliwe zwycięstwo Zjednoczonej Prawicy w wyborach do PE oznacza, w kontekście wyników wyborów w innych państwach członkowskich UE, możliwość twardego negocjowania wzajemnych relacji²? O ile powyższe zastrzeżenie jest zasadne z punktu widzenia tematu tego artykułu, o tyle jednak o wiele istotniejszy jest dylemat, który musi uwzględnić każdy uczestnik dyskusji o stosunku społeczeństwa

¹ Opisując koalicję rządzącą, często wykorzystuje się pojęcie Zjednoczonej Prawicy, która obecnie obejmuje następujące partie: Prawo i Sprawiedliwość, Polskę Razem/Porozumienie, Solidarną Polskę.

² C. Trosiak, *Uwarunkowania wszczęcia procedury wystąpienia Polski z Unii Europejskiej*, maszynopis przyjęty do druku w „Roczniku Integracji Europejskiej”.

polskiego do członkostwa Polski w UE, w tym politycy obozu rządzącego, wynikający z wysokiego poparcia Polaków dla członkostwa³. Poparcie to w latach 2015-2019, mimo wielu konfliktów na linii Bruksela–Warszawa, utrzymywało się na bardzo wysokim poziomie⁴, co czyni problematycznym pytanie o polexit jako wyraz sprzeciwu Warszawy wobec ingerowania przez KE – zdaniem polityków PiS wbrew zapisom traktatowym – w sprawy będące realizacją ich programu wyborczego, zaakceptowanego w 2015 i potwierdzonego w 2019 r. przez społeczeństwo polskie. Swoistym domknięciem maratonu wyborczego, a tym samym ewentualnym wzmocnieniem legitymizacji zmian realizowanych przez polityków Zjednoczonej Prawicy od 2015 r., będą zbliżające się wybory prezydenckie. O reelekcję ubiega się w nich przedstawiciel obozu rządzącego prezydent Andrzej Duda. W mijającej kadencji jedynie pięć razy sprzeciwił się on obozowi władzy, m.in. po ogólnopolskich protestach społecznych w lipcu 2017 r. wetując ustawy o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa. Zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy pozwoli Zjednoczonej Prawicy kontynuować zmiany, które spotkają się zapewne z krytyką ze strony KE. Przegrana oznaczać będzie zablokowanie procesu nazywanego „dobrą zmianą”, gdyż obóz rządzący, nawet jeśli zostałby wzmocniony głosami Konfederacji, nie ma wystarczającej liczby głosów, aby odrzucić weto prezydenckie.

Po zdefiniowaniu układu sił wysuwają się następujące pytania: czy posłowie Prawa i Sprawiedliwości, Porozumienia i Solidarnej Polski zdecydują się, w obliczu utraty możliwości realizacji swojego programu, na podjęcie działań, których końcowym efektem miałyby być wystąpienie Polski z UE? I – na co jeszcze trudniej odpowiedzieć – czy obóz rządzący utrzyma kontrolę nad tą dyskusją? Czy w sytuacji, gdy w parlamencie znalazło się ugrupowanie, które wprost nawołuje do wystąpienia Polski z UE, możliwe będzie bezpieczne zarządzanie sporem, głównie z KE? W kontekście pytania stanowiącego tytuł tego artykułu możliwy jest jeszcze jeden scenariusz. Zaostrzający się spór Polski z KE może doprowadzić do wstrzymania wypłaty środków finansowych przyznanych Polsce i uzależnienia jej od przestrzegania warunków traktatu akcesyjnego. W efekcie może to doprowadzić do wszczęcia przez obóz rządzący procedury związanej z wystąpieniem Polski z UE. Nie jest oczywiste, czy decyzja będzie musiała być podjęta w drodze referendum. Jego wynik, w świetle wyników badań akceptacji członkostwa Polski w UE przez społeczeństwo polskie i wielkości „elektoratu rezerwarowego”, który w przypadku PiS wynosi 20%⁵, nie jest przesądzony, nawet jeśli za wystąpieniem zagłosowałiby wyborcy Konfederacji. Socjologowie „podstawowy elektorat” PiS szacują na 35%⁶.

Na potrzeby prowadzonych analiz autor artykułu wykorzystuje metodę decyzyjną z elementami metody systemowej i behawioralnej. Zastosowaną techniką badawczą jest analiza dokumentów urzędowych i wtórna analiza danych.

³ L. Kolarska-Bobińska, *Polacy po wyborach 2019*, [w:] *Priorytety nowej Komisji Europejskiej a interesy Polski. Oceny i wnioski*, red. J. Barcz, Z. Czachór, Warszawa 2019, s. 32.

⁴ *15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, CBOS, Komunikat z badań, nr 59/2019, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_059_19.PDF, 25 XI 2019.

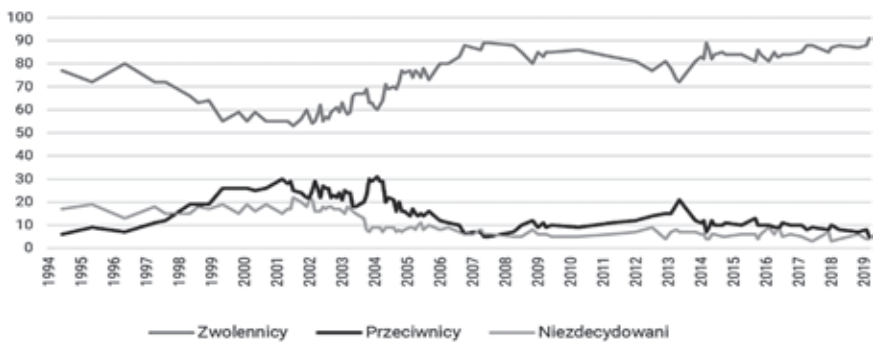
⁵ P. Sadura, S. Sierakowski, *Polityczny cynizm Polaków. Raport z badań socjologicznych*, Warszawa 2019, s. 4.

⁶ *Tamże*, s. 5.

CO WYNIKA Z BADAŃ OPINII PUBLICZNEJ DOTYCZĄCYCH STOSUNKU DO CZŁONKOSTWA POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ?

Badania dotyczące stosunku Polaków do członkostwa w UE prowadzone są przez Centrum Badania Opinii Publicznej (CBOS) od 1994 r., kiedy to Polska złożyła formalny wniosek o członkostwo na szczycie UE w Atenach. W tym miejscu należy wspomnieć, że rok wcześniej na szczycie Rady Europejskiej w Kopenhadze zostały przyjęte tzw. kryteria kopenhaskie, określające warunki polityczno-ekonomiczne, których spełnienie było warunkiem przyjęcia państwa kandydującego do organizacji.

Wykres 1. Stosunek do członkostwa Polski w UE



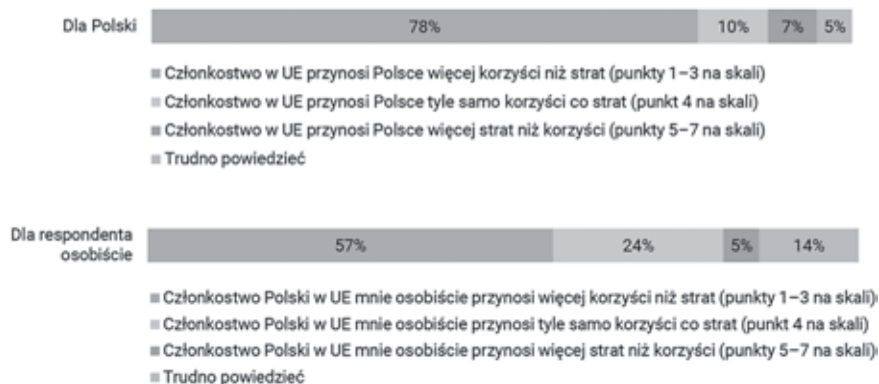
Źródło: *15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, CBOS, Komunikat z badań nr 59/2019, Warszawa, IV 2019, s. 2, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_059_19.PDF, 25 XI 2019.

Po 1989 r. społeczeństwa większości państw Europy Środkowo-Wschodniej związały swoją przyszłość, po rozpadzie dotychczasowych struktur, z przynależnością do porozumień politycznych, kulturowych, ekonomicznych, politycznych i wojskowych, funkcjonujących w Europie Zachodniej. Owo dążenie zostało zawarte w haśle „powrotu do Europy”. Dotyczyło to również społeczeństwa polskiego: w 1994 r., a więc w momencie złożenia wniosku o członkostwo w UE, popierało je niemal 80% Polaków. W 2003 r., kiedy odbyło się referendum europejskie, liczba zwolenników i przeciwników członkostwa Polski w UE najbardziej się do siebie zbliżyła, jednak nadal przeważali ci pierwsi. W samym referendumi, przy frekwencji 58,85% uprawnionych do głosowania, głosów za oddano 77,45%, przeciw było 22,55%. Od maja 2004 r., czyli dnia, w którym Polska formalnie stała się krajem członkowskim UE, poparcie stale rosło i nigdy nie spadło poniżej 70%. W analizowanym okresie w październiku 2015 r. (wybory parlamentarne) akceptacja dla członkostwa wyniosła 86%, by w marcu 2019 r. osiągnąć najwyższy w historii poziom: 91%.

Co ważniejsze, ocena skutków członkostwa z perspektywy korzyści, jakie odniosło państwo polskie, jest zdecydowanie pozytywna. Nieco mniej entuzjazmu badacze rejestrują w odpowiedzi na pytanie o efekty członkostwa w wymiarze osobistym, jednak

nadal jest on bardzo wysoki. W badaniach zauważalna jest stała tendencja pokazująca, że argumenty przeciwników członkostwa Polski w UE z kampanii przedreferendalnej nie potwierdziły się.

Wykres 2. Ocena skutków członkostwa



Źródło: *15 lat członkostwa...*, s. 3.

W przeprowadzonych przez CBOS w marcu 2019 r. badaniach zadowolenie z członkostwa Polski w UE było na bardzo wysokim poziomie (ponad 90%)⁷ i deklarowali je wyborcy wszystkich partii politycznych reprezentowanych w Sejmie RP VIII kadencji. W związku z tym pojawia się pytanie: czy dyskusja na temat ewentualnego wystąpienia Polski w UE jest zasadna? Zdaniem autora wysokie poparcie dla członkostwa nie musi oznaczać, że akceptacja członkostwa jest niezmienna. Dobrym przykładem na potwierdzenie tej tezy jest ewolucja stosunku Polaków do imigrantów i uchodźców w 2015 r. Odbyły się wówczas dwie kampanie wyborcze, które radykalnie przededefiniowały układ władzy w Polsce. Między majem a grudniem 2015 r. liczba przeciwników przyjmowania uchodźców wzrosła z 21% do 53%, by w kwietniu 2016 r. osiągnąć poziom 61%⁸.

W trakcie kampanii wyborczych z roku 2015 kwestię roli Polski w rozwiązywaniu problemu uchodźców w Europie podjęły największe partie polityczne. Opozycyjne wówczas Prawo i Sprawiedliwość zajęło stanowisko przeciwne do stanowiska rządzącej Platformy Obywatelskiej, która popierała rząd premier Ewy Kopacz, w realizacji zobowiązań dotyczących uczestnictwa Polski w unijnym programie relokacji uchodźców. Rozbieżności poglądów na ten temat zostały wykorzystane w toczącej się kampanii wyborczej. Jednak opinie zdeklarowanych wyborców dwóch głównych partii (osób zamierzających głosować na nie w październikowych wyborach parlamentarnych), chociaż znacząco różne, nie są jednoznaczne. Wśród sympatyków PiS przeważali przeciwnicy przyjmowania uchodźców napływających do Europy (52%), ale jednak ponad dwie

⁷ *15 lat członkostwa...*, s. 2.

⁸ *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców*, CBOS, Komunikat z badań nr 98/2016, Warszawa, VII 2016, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_098_16.PDF, 12 XII 2019.

piąte (42%) wyborców Prawa i Sprawiedliwości popiera takie działania. Wśród zwolenników PO poparcie dla przyjęcia części uchodźców przybywających do Europy wyraźnie przeważa nad sprzeciwem (70% wobec 28%). Po wyborach parlamentarnych polska scena polityczna została radykalnie przebudowana. Dominującą pozycję na niej zajmuje Prawo i Sprawiedliwość, które dodatkowo może liczyć na poparcie Prezydenta RP wywodzącego się z tego samego środowiska politycznego. Partia ta posiada absolutną większość w Sejmie RP, a dodatkowo na wsparcie swojej polityki wobec uchodźców otrzymuje ze strony ruchu Kukiz'15⁹.

Dyskusja na temat problemów (niebezpieczeństw) wiążących się z napływem uchodźców była mocno nagłaśniana w mediach publicznych, które od początku 2016 r. znalazły się pod całkowitą kontrolą zwycięskiej prawicy. Relokację uchodźców przedstawiano w nich jako wieloaspektowe zagrożenie. Przyjęte 22 września 2015 r. przez Radę Unii Europejskiej rozwiązania związane z przeniesieniem uchodźców z Grecji i Włoch do innych państw członkowskich – na podstawie art. 78.3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, mówiącego o pomocy państwom członkowskim, które znajdują się w sytuacji kryzysowej w związku z napływem obywateli krajów trzecich – oceniono jako wadliwe prawnie i nieproporcjonalne do realnych potrzeb. W ramach tego rozwiązania Polska miała przyjąć ok. 7 tys. uchodźców. Powstały w listopadzie 2015 r. w wyniku wygranych przez Zjednoczoną Prawicę wyborów rząd od samego początku sprzeciwił się przyjęciu uchodźców. W trakcie kampanii wyborczej przed tymi wyborami jednym z głównych kierunków krytyki rządu koalicji PO–PSL był problem relokacji uchodźców.

Spór o relokację stał się pierwszym z serii konfliktów między KE a rządem polskim utworzonym przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Porozumienia. Przy tej okazji okazało się, jak rozbieżne są oceny funkcjonowania UE i wizja kierunków jej rozwoju prezentowane przez władze w Polsce i przez polityków pozostałych państw członkowskich. Najbardziej spektakularnym potwierdzeniem różnic był wynik głosowania dotyczącego przedłużenia kadencji Donalda Tuska jako Przewodniczącego Rady Europejskiej. Władze polskie sprzeciwiły się temu jako jedyne i przegrały stosunkiem głosów 27 do 1. Za przedłużeniem kadencji głosował nawet Viktor Orbán, którego poglądy na funkcjonowanie UE były najbardziej zbliżone do polskich. W Polsce przegrana ta została przedstawiona jako sukces polityki „wstawania z kolan”.

Swoistym powtórzeniem tego głosowania stało się stanowisko Polski podczas ostatniego spotkania Rady Europejskiej w dniach 12-13 grudnia 2019 r. w Brukseli, poświęconego dążeniu do osiągnięcia przez UE neutralności klimatycznej do 2050 r. W konkluzjach ze spotkania napisano: *W świetle najnowszej dostępnej wiedzy naukowej w związku z potrzebą zintensyfikowania globalnych działań na rzecz klimatu Rada Europejska zatwierdza cel polegający na osiągnięciu przez UE neutralności klimatycznej do 2050 r., zgodnie z celami porozumienia paryskiego. Na tym etapie jedno państwo członkowskie nie może, jeżeli o nie chodzi, zobowiązać się do realizacji tego celu; Rada*

⁹ C. Trosiak, *Ewolucja stosunku społeczeństwa polskiego do imigrantów i uchodźców po roku 1989 w świetle wyników badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, [w:] *Polityczne i społeczne aspekty wielokulturowości. Migracje i mniejszości*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2016.

*Europejska wróci do tej kwestii w czerwcu 2020 r.*¹⁰ Tym państwem była Polska. Jest to o tyle istotne, że na tym szczycie polityka klimatyczna pod nazwą „Europejski Zielony Ład” została wymieniona na pierwszym miejscu¹¹. W Polsce swoiste votum separatum zgłoszone wobec jej założeń, sformułowane przez premiera Mateusza Morawickiego, ogłoszone zostało również jako przejaw polityki „wstawania z kolan”.

Analizując wyniki badań dotyczących akceptacji członkostwa Polski w UE przez społeczeństwo polskie, należy zapytać o wiedzę Polaków na temat warunków przynależności, które powinny spełniać kraje członkowskie. Jakie granice dla tej przynależności oni stawiają? Jaki mają stosunek do UE jako wspólnoty zrzeszającej państwa narodowe, których społeczeństwa podjęły suwerenną decyzję o przystąpieniu do tego porozumienia? Jak oceniają bieżące funkcjonowanie i wizję przyszłości UE? Wreszcie: jak przedstawia się stabilność akceptacji członkostwa?

Wydaje się, że do pewnego stopnia odpowiedzi na te pytania zawierają dwa raporty z badań prowadzonych przez CBOS, z kwietnia 2017 r.¹² i listopada 2018 r.¹³

Przed jubileuszowym szczytem Rady Europejskiej w Rzymie w marcu 2017 r. Komisja Europejska opublikowała białą księgę w sprawie przyszłości Europy. Dokument ten zawierał pięć scenariuszy rozwoju sytuacji w UE do 2025 r.¹⁴ Wśród nich bodaj najwięcej obaw w Polsce wzbudza realizacja scenariusza trzeciego, zgodnie z którym *UE umożliwi zainteresowanym państwom członkowskim ściślejszą współpracę w określonych dziedzinach. Kierunek ten nazywany jest scenariuszem „wielu prędkości”*¹⁵. Przyjmuje on przyspieszenie integracji zainteresowanych krajów w wybranych dziedzinach, prowadzące do powstania „Europy wielu prędkości” i w konsekwencji mogące zagrozić europejskiej spójności przez podział kontynentu na tzw. twarde jądro i pozbawione wpływu na kierunek działań UE peryferie. Za modelem tym opowiada się głównie prezydent Francji Emmanuel Macron, którego pozycja w UE w wyniku wyborów do PE wzrosła. Wprowadził on bowiem do niego grupę posłów ze swojej partii Republika Naprzód (La République en marche), która wraz z innymi partiami o charakterze socjalno-liberalnym utworzyła trzecią co do wielkości frakcję w PE: Odnówmy Europę (Renew Europe). Wizja przyszłości UE proponowana przez prezydenta Francji jest sprzeczna z oczekiwaniami polityków PiS, preferującym scenariusz czwarty, zgodnie

¹⁰ Konkluzje Rady Europejskiej, 12 XII 2019, [online] <https://www.consilium.europa.eu/media/41787/12-euco-final-conclusions-pl.pdf>, 12 XII 2019.

¹¹ *Unia, która mierzy wyżej. Mój program dla Europy. Kandydatka na przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Wytyczne polityczne na następną kadencję Komisji Europejskiej (2019-2024)*, [w:] *Priorytety nowej Komisji Europejskiej...*, s. 151-174.

¹² *Jakiej Unii chcą Polacy?*, CBOS, Komunikat z badań nr 50/2017, Warszawa, IV 2017, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_050_17.PDF, 26 XII 2019.

¹³ *Czy PiS wyprowadza Polskę z Unii Europejskiej?*, CBOS, Komunikat z badań nr 154/2018, Warszawa, XI 2018, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_154_18.PDF, 26 XII 2019.

¹⁴ K. Wojciechowski, *Przyszłość projektu europejskiego, nadzieje i obawy*, [w:] *Nasza Europa: 15 lat Polski w Unii Europejskiej. Wartości, instytucje, swobody, polityki sektorowe, problemy i kluczowe wyzwania*, red. P. Kowalski, S. Golinowska, B. Błaszczuk, Warszawa 2019, s. 241-249.

¹⁵ *Tamże*, s. 243.

z którym UE koncentruje się na skuteczniejszym i szybszym osiągnięciu rezultatów w wybranych obszarach polityki, poświęcając innym obszarom mniej uwagi. Ten kierunek nazywany jest scenariuszem „robić mniej, ale efektywniej”¹⁶.

Politycy PiS zgadzają się, że UE znajduje się w kryzysie, co zaznaczyło się wyraźnie w latach 2009-2013 zaburzeniami funkcjonowania strefy euro, a w 2015 r. sporami między państwami członkowskimi co do sposobu rozwiązania kryzysu migracyjnego. Z kolei kryzys na Ukrainie uczynił aktualnym pytanie o bezpieczeństwo europejskie, szczególnie we wschodniej części kontynentu, w obliczu konfrontacyjnej względem UE polityki Federacji Rosyjskiej.

Badania CBOS z kwietnia 2017 r. pokazują zauważalną różnicę między oceną polityki władz polskich względem UE a oczekiwaniami społecznymi co do kierunków tej polityki.

Wykres 3. Możliwe scenariusze przyszłości relacji między Polską a Unią Europejską – ocena społeczna polityki władz polskich



Źródło: *Jakiej Unii chcą Polacy?*, CBOS, Komunikat z badań nr 50/2017, Warszawa, IV 2017, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_050_17.PDF.

Porównanie tych wyników z oczekiwaniami społecznymi dotyczącymi przyszłości relacji między Polską a UE pokazuje, że Polacy są nastawieni bardziej proeuropejsko.

Analiza danych zawartych w tych badaniach pokazuje kilka istotnych różnic. W ocenie badanych władze dążą przede wszystkim do ograniczenia integracji i zwiększenia roli państw narodowych (32% wskazań), a jest to oczekiwanie jedynie 13% Polaków. Druga wyraźna równica dotyczy oczekiwań związanych z pogłębieniem integracji pomiędzy państwami członkowskimi. Zdaniem jedynie 12% badanych jest to cel, jaki stawiają sobie władze polskie w relacjach z UE, a oczekuje tego 41% uczestników. Trzecim obszarem, w którym zauważalne są różnice, jest oczekiwanie, aby zachować

¹⁶ Tamże.

status quo. Zdaniem 20% uczestników badań jest ono formułowane przez rząd polski, tymczasem w ocenie 32% z nich utrzymanie istniejących relacji powinno być dążeniem władz polskich w relacjach w UE.

Wykres 4. Możliwe scenariusze przyszłości relacji między Polską a Unią Europejską – oczekiwania społeczne



Źródło: *Jakiej Unii chcą Polacy?...*

W badaniach postawiono również pytanie o ewentualne opuszczenie UE przez Polskę. Zapewne oceniając stan stosunków między krajem a organizacją 17% stwierdziło, że rządzący dążą do wyjścia Polski z UE. Poexit jako cel, który należy osiągnąć, deklaruje jedynie 3% badanych. Oś podziału w sprawie oceny wizji przyszłości Polski w UE pokrywa się z podziałami na polskiej scenie politycznej. Sytuację tę obrazują dane zawarte w poniższej tabeli.

W badaniach z jesieni 2018 r. autorzy pytali wprost: czy często konfrontacyjna polityka PiS wobec UE może doprowadzić do wyprowadzenia Polski ze wspólnoty? Pytanie o intencje obozu rządzącego pojawiły się w związku ze sporem wokół zmian w sądownictwie, który rząd polski toczy z Brukselą od grudnia 2015 r. Przedstawiciele opozycji uczynili z zarzutu, że polityka zwycięskiej prawicy może doprowadzić do polexitu, jeden z głównych punktów programu w kolejnych kampaniach wyborczych. Tuż przed wyborami samorządowymi z jesieni 2018 r. podsyłał go m.in. wniosek prokuratora generalnego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z Konstytucją RP. Dotyczył on kwestii, czy polskie sądy mają prawo kierowania pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ponadto pytano o wykładnię traktatów i innych aktów prawa unijnego w sprawach dotyczących ustroju, kształtu i organizacji władzy sądowniczej oraz postępowania przed organami władzy sądowniczej państwa członkowskiego UE.

Tab. 1. Wizja miejsca Polski w Unii Europejskiej w opinii potencjalnych elektoratów ugrupowań reprezentowanych w parlamencie (%)

Potencjalne elektoraty*	Jak Pan(i) sądzi, jaki jest stosunek polskich władz i rządzącej partii do przyszłości Polski i Unii Europejskiej? Czy rządzący obecnie w Polsce dążą do:					
	wyjścia Polski z UE	ograniczenia integracji i zwiększenia roli państw narodowych w UE	zachowania obecnego stanu integracji	pogłębienia integracji między wszystkimi państwami członkowskimi UE	powstania Europy wielu prędkości, w której niektóre państwa współpracują ze sobą ściślej niż pozostałe	Trudno powiedzieć
Nowoczesna Ryszarda Petru**	39	39	15	2	2	3
PO	37	38	12	7	2	4
PiS (wraz z SP i PR)	3	34	20	25	5	13
Kukiz'15	5	43	16	11	9	16

* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych.

** Dane dotyczące zwolenników tej partii należy interpretować ostrożnie, ze względu na niewielką ich liczebność w badanej próbie.

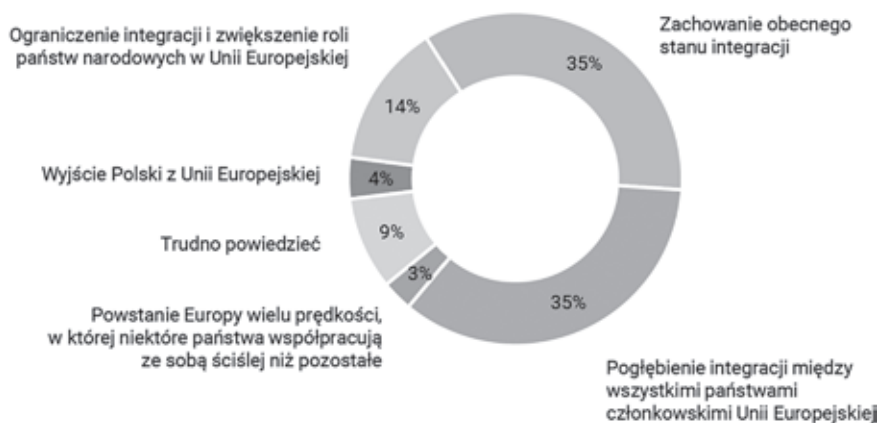
Źródło: *Jakiej Unii chcą Polacy?...*

W świetle wyników tych ankiet potwierdziły się trendy zarysowane w badaniach z wiosny 2017 r. Polityka obozu rządzącego w kwestii integracji europejskiej dość znacząco odbiega od oczekiwań społecznych. Polacy bowiem na ogół deklarują się jako zwolennicy zachowania obecnego stanu integracji (35%) lub jej pogłębienia (35%). Za ograniczeniem integracji i zwiększeniem roli państw narodowych opowiada się 14% badanych. Tylko nieliczni popierają wyjście Polski z UE (4%) lub powstanie Europy wielu prędkości (3%).

Autorzy zadali respondentom pytanie, czy poexit jest realny. Pośrednio można je traktować jako pytanie testujące skuteczność kampanii prowadzonych przez opozycję, która w kolejnych wyborach przestrzegała przed tym, że polityka rządzących może doprowadzić – intencjonalnie bądź wbrew oczekiwaniom jej autorów – do wyprowadzenia Polski z UE. Jednak zdecydowana większość badanych (72%) nie wierzy w taki scenariusz. Przeciwnego zdania jest 15% ankietowanych, a brak opinii deklaruje 13%¹⁷. Podobnie jak w przypadku pytań o inne aspekty relacji władze polskie–UE, negatywnie oceniają tę politykę respondenci formułujący pogląd, że polityka rządzących prowadzi do sytuacji, w której wystąpienie Polski z organizacji jest możliwe.

¹⁷ *Czy PiS wyprowadza Polskę...*, s. 4.

Wykres 5. Oczekiwania społeczne dotyczące miejsca Polski w Unii Europejskiej



Źródło: *Czy PiS wyprowadza Polskę z Unii Europejskiej?*, CBOS, Komunikat z badań nr 154/2018, Warszawa, XI 2018, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_154_18.PDF.

Tab. 2. Porównywanie odpowiedzi na pytania o ocenę polskiej polityki na forum Unii Europejskiej z pytaniem o zagrożenia wyjścia Polski w Unii Europejskiej (%)

Jak Pan(i) ocenia politykę, jaką prowadzi Polska na forum UE?	Czy Pana(i) zdaniem wyjście Polski z Unii Europejskiej:		
	jest obecnie realnym scenariuszem	nie jest obecnie realnym scenariuszem	trudno powiedzieć
Zdecydowanie dobrze	10	82	8
Raczej dobrze	8	84	8
Raczej źle	25	69	6
Zdecydowanie źle	42	50	8
Trudno powiedzieć	9	66	25

Źródło: *Czy PiS wyprowadza Polskę...*

Podobnego zdania są respondenci, którzy twierdzą, że Polska powinna uwzględnić zalecenia i postanowienia organów UE dotyczące zmian w funkcjonowaniu systemu sądownictwa w Polsce. W ich przekonaniu niestosowanie się do uwag Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej może przyczynić się do połexitu. Pogląd taki wyraża 47% badanych¹⁸. W tych samych badaniach autorzy ustalili, że opinie [...] *polityków opozycyjnych wskazujące na zagrożenie „połexitu” są częściej interpretowane w kategoriach gry politycznej niż rzeczywistej troski o Polskę. Połowa badanych (51%) jest zdania, iż opozycja straszy, że PiS chce wyprowadzić nasz kraj z Unii, aby samej zyskiwać poparcie społeczne. Ponad jedna czwarta (29%) uważa, że opozycja troszcząc się o Polskę ostrzega przed re-*

¹⁸ Tamże, s. 5.

alizacją niekorzystnego dla Polski scenariusza¹⁹. Na ile jest to dowód realizmu badanych, którzy doświadczając zmian zachodzących w ich otoczeniu po 2004 r., nie dopuszczają możliwości wystąpienia Polski z UE, uznając te stwierdzenia za element gry politycznej, która – biorąc pod uwagę wyniki wyborów do PE i ostatnich wyborów parlamentarnych – nie przynosi oczekiwanych skutków?

Od kilku lat w badaniach dotyczących miejsca Polski w UE i kierunków ewolucji tej organizacji coraz wyraźniejszy jest trend pokazujący, że bardziej radykalni w formułowaniu ocen są młodzi respondenci. Rozwój europejskiej integracji relatywnie najczęściej popierają osoby w wieku 45-54 lata (47%)²⁰. *Stosunkowo mniej proeuropejscy są badani do 34 roku życia, szczególnie najmłodszy – mający od 18 do 24 lat, wśród których większy niż w innych grupach jest odsetek zwolenników opuszczenia Unii przez Polskę (11%)*²¹. To prawdopodobnie efekt braku punktu odniesienia u młodych Polaków, dla których państwo autorytarne jest jedynie wspomnieniem pokolenia ich rodziców i dziadków. Oceniając funkcjonowanie UE, posługują się tymi samymi kryteriami, co ich rówieśnicy z zachodniej części kontynentu. Krytyka dotyczy nadmiernej unijnej biurokracji, alienacji brukselskich elit i braku skuteczności w zarządzaniu ruchami migracyjnymi, której negatywne konsekwencje – pojawienie się na rynku pracy imigrantów – odczuwają przede wszystkim młodzi Europejczycy.

Wyniki prowadzonych po 2015 r. badań CBOS dotyczących stosunku społeczeństwa polskiego do członkostwa w UE pozwalają sformułować wniosek, że poparcie dla członkostwa jest stabilne; jego akceptację deklarują nawet przedstawiciele „twardego elektoratu” PiS. Pytanie o polexit można więc uznać za bezprzedmiotowe.

Czy jednak rzeczywiście tak jest? Jakie warunki musiałyby zostać spełnione, aby zmienić proeuropejskie nastawianie Polaków? Odpowiedzi na to pytanie dostarczają wyniki sondażu przeprowadzonego w czerwcu 2017 r. przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS).

Są to pierwsze badania pokazujące, jaki może być efekt zarządzania strachem. W czerwcu 2017 r. poparcie Polaków dla członkostwa w UE wynosiło ponad 80%. Unia miała za sobą szczyt kryzysu migracyjnego, mimo to blisko 70% Polaków było wówczas przeciwnych przyjmowaniu uchodźców. Badania przeprowadzone przez IBRiS na ogólnopolskiej próbie wykazały, że 56% badanych było *przeciwko przyjmowaniu uchodźców, nawet gdyby to oznaczało utratę funduszy strukturalnych [...]*. *Mało tego, 51 proc. z nas jest gotowa opuścić Unię Europejską, gdyby pozostanie w jej strukturach oznaczało konieczność wywiązania się z europejskiej solidarności i przyjęcia, symbolicznej przecież, liczby uchodźców*²². Czy w związku z tym zarządzanie strachem zawsze jest skuteczne i może być zastosowane do realizacji każdego celu politycznego, w tym kampanii na rzecz polexitu? To pytanie rodzi kolejne: co może być bodźcem wykorzystanym do zmiany nastawienia społeczeństwa polskiego do członkostwa Polski w UE?

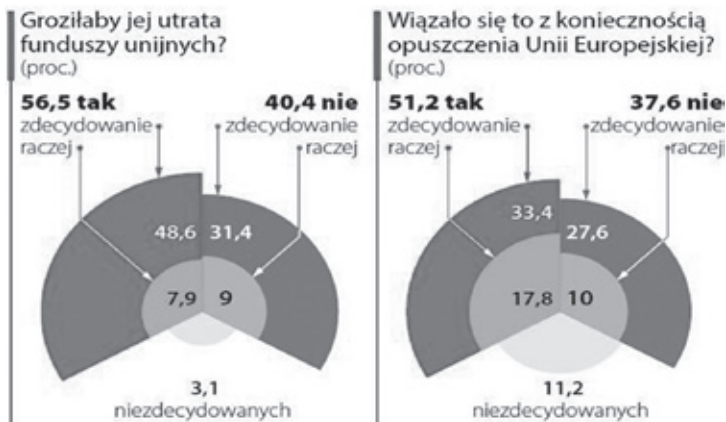
¹⁹ Tamże.

²⁰ *Jakiej Unii chcą Polacy?...*, s. 7.

²¹ Tamże.

²² J. Bierzwiński, *Uchodźcy: najskuteczniejszy straszak władzy*, „Polityka” 2017, nr 27 (4 VII), s. 23.

Wykres 6. Czy Polska powinna odmówić przyjęcia uchodźców z krajów muzułmańskich?



Źródło: IBRIŚ, badanie przeprowadzone w czerwcu 2017 r. na 1000-osobowej próbie, metodą CATI.

Jednak o ile prezentowane powyżej wyniki można traktować jako opis mniej lub bardziej finezyjnej socjotechniki, o tyle rezultaty badań jesiennego Eurobarometru pokazują realne zagrożenia. Prawdopodobieństwo skutecznego uruchomienia działań, na końcu których będzie wszczęcie procedury wystąpienia Polski z UE jest niepokojąco realne. W badaniach tych pytano, czy zdaniem ankietowanych ich państwo nie radziłoby sobie lepiej z zagrożeniami, gdyby było poza Unią.

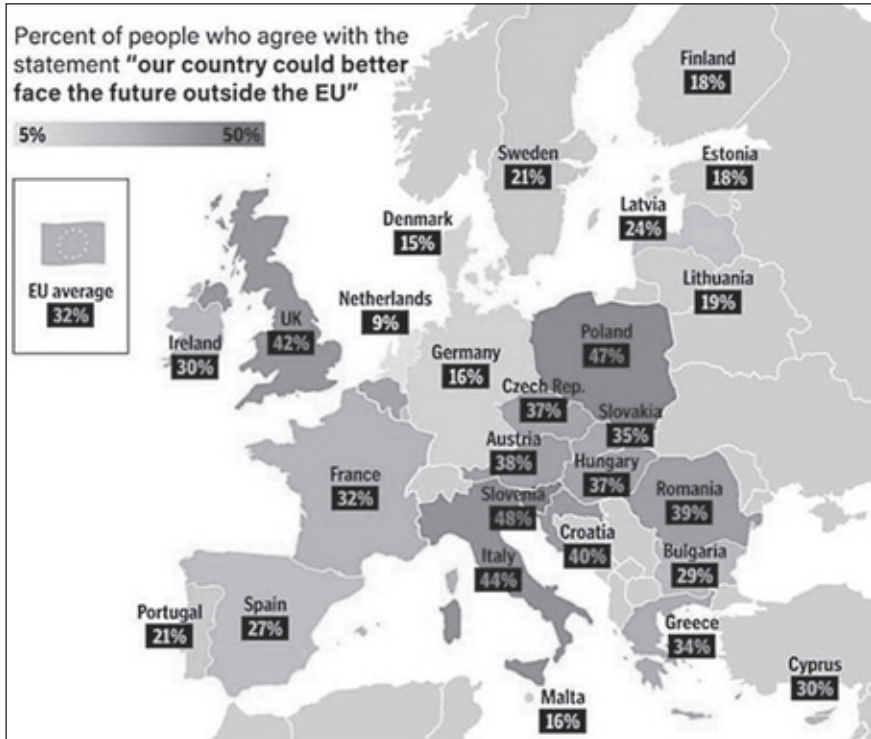
Dane z wiosennego Eurobarometru 2019 prowadzonego przez GZERO²³ pokazują, że Polska i Słowenia to państwa członkowskie, których obywatele są nastawieni do UE krytyczniej od Brytyjczyków; 47% ankietowanych Polaków uważa, że będziemy mogli realizować swoje cele narodowe lepiej tylko wówczas, gdy Polska opuści UE. Przeciwnego zdania jest 45% wypowiedzających się, a 8% nie ma w tej kwestii zdania²⁴. Dane te można interpretować przynajmniej dwojako. Po pierwsze, obiektywnie korzystniejsza jest sytuacja, w której państwo w pełni suwerennie podejmuje decyzje co do swego rozwoju; członkostwo w strukturach ponadnarodowych, a przynależność do UE jest właśnie taką sytuacją, ogranicza te możliwości. To stwierdzenie faktu i nie musi oznaczać, że respondenci są przeciwni członkostwu Polski w tej organizacji. Po drugie, może to być zapowiedź zmian w postrzeganiu UE przez Polaków, będącą rezultatem kwestionowania przez władze w Warszawie prawa instytucji unijnych (Komisji Europejskiej, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Parlamentu Europejskiego) do oceniania decyzji władz polskich, wynikających z wdrażania haseł wyborczych z 2015 r. zawartych w sloganie „dobra zmiana”. Spór polskiego rządu z Komisją Europejską, którego najbardziej spektakularnym przejawem jest uruchomienie art. 7 Traktatu o Unii

²³ GZERO Media to firma zajmująca się zapewnianiem społeczeństwu inteligentnej i angażującej relacji na tematy globalne. Powstała w 2017 r. jako spółka zależna Eurasia Group, wiodącej na świecie firmy zajmującej się analizą ryzyka politycznego.

²⁴ *Standard Eurobarometr*, Autumn 2019, s. T96.

Europejskiej w stosunku do Polski, opinia publiczna ocenia jako reakcję na poważne – zdaniem Komisji Europejskiej – naruszenie wartości europejskich.

Rys. 1. Odsetek osób, które zgadzają się z opinią, że ich państwo mogłoby lepiej stać czoła przyszłości, będąc poza UE



Źródło: G. Turrisi, G. Debinski, *The Graphic Truth: Does Anyone Else Want to Leave the EU?*, [online] <https://www.gzeromedia.com/the-graphic-truth-does-anyone-else-want-to-leave-the-eu>, 3 VI 2020.

KONKLUZJE

Wyniki badań dotyczących stosunku Polaków do członkostwa Polski w UE pokazują, że – niejako paradoksalnie, wbrew permanentnemu zaostrzeniu się temperatury dyskusji między władzami polskimi a instytucjami unijnymi od 2015 r. – obecnie Polacy najsilniej deklarują proeuropejskie aspiracje. Jednocześnie wyrażają obawę przed powstaniem „Europy dwóch prędkości” i marginalizacją Polski w UE jako rezultatami konfrontacyjnej polityki PiS, oceniając ją jako dążenie do zahamowania integracji europejskiej.

Co więcej, mimo zapewnień polityków PiS, nie jest odosobnione przekonanie, że rządząca partia dąży do wyjścia Polski z Unii Europejskiej. [...] Z bardziej szczegółowych

deklaracji dotyczących funkcjonowania UE wynika, że w ocenie społecznej integracja europejska powinna przede wszystkim służyć zapewnieniu bezpieczeństwa państwom członkowskim. W opinii największej części badanych Unia powinna współdecydować lub decydować o takich kwestiach, jak walka z terroryzmem, ochrona granic, polityka obronna. Z drugiej strony zgadzano się najczęściej co do tego, że każde z państw członkowskich powinno zachować możliwość podejmowania decyzji dotyczących wysokości podatków, prawnej regulacji przerywania ciąży oraz funkcjonowania całej sfery polityk społecznych²⁵.

Z badań tych wynika jasno, że Polacy są proeuropejscy, mają świadomość niebezpieczeństw wynikających z polityki partii rządzącej wobec UE i jednocześnie nie są obojętni na eurosceptyczną, nazywaną eurorealistyczną, retorykę PiS.

Ten swoisty dysonans poznawczy, przed jakim stoją (czy mogą stanąć) Polacy, pozwala sformułować wniosek, że możliwe są dwa scenariusze konsekwencji dyskusji na temat połexitu. Scenariusz pierwszy: szantażowanie połexitem może się wymknąć spod kontroli (przypadek brytyjski) i doprowadzić do zorganizowania referendum, którego przedmiotem byłoby opuszczenie UE przez Polskę. Stanie się tak wówczas, gdy władze, posługując się argumentem „nie do takiej Unii wstępowaaliśmy”, zmobilizują elektorat antyunijny, który wymusi przeprowadzenie referendum. Scenariusz drugi: w obliczu zagrożenia członkostwa w UE merkantylna część potencjalnego elektoratu PiS porzuci „swoją partię” na rzecz benefitów wynikających z członkostwa. Ten scenariusz jest mniej prawdopodobny. Liderzy PiS i ich koalicjanci odrzucają oskarżenia, że dążą do połexitu, deklarując przy tym swoją proeuropejskość.

BIBLIOGRAFIA

- 15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, CBOS, Komunikat z badań nr 59/2019, Warszawa, IV 2019, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_059_19.PDF.
- Bierzyński J., *Uchodźcy: najskuteczniejszy straszak władzy*, „Polityka” 2017, nr 27 (4 VII).
- Czy PiS wyprowadza Polskę z Unii Europejskiej?*, CBOS, Komunikat z badań nr 154/2018, Warszawa, XI 2018, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_154_18.PDF.
- Jakiej Unii chcą Polacy?*, CBOS, Komunikat z badań nr 50/2017, Warszawa, IV 2017, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_050_17.PDF.
- Kolarska-Bobińska L., *Polacy po wyborach 2019*, [w:] *Priorytety nowej Komisji Europejskiej a interesy Polski. Oceny i wnioski*, red. J. Barcz, Z. Czachór, Warszawa 2019.
- Konkluzje Rady Europejskiej, 29 XII 2019, [online] <https://www.consilium.europa.eu/media/41787/12-euco-final-conclusions-pl.pdf>.
- Nasza Europa: 15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, red. P. Kowalski, S. Golinowska, B. Błaszczyk, Warszawa 2019.
- Polski model państwa dobrobytu*, program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości w kampanii wyborczej do Sejmu RP i Senatu RP w wyborach parlamentarnych w 2019.

²⁵ *Jakiej Unii chcą Polacy?...*, s. 18.

- Sadura P., Sierakowski S., *Polityczny cynizm Polaków. Raport z badań socjologicznych*, Warszawa 2019.
- Słojewska A., *Podstawą Unii Europejskiej jest solidarność i odpowiedzialność*, „Rzeczpospolita” 2017, 23 III.
- Standard Eurobarometr*, Autumn 2019.
- Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców*, CBOS, Komunikat z badań nr 98/2016, Warszawa, VII 2016, [online] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_098_16.PDF.
- Trosiak C., *Ewolucja stosunku społeczeństwa polskiego do imigrantów i uchodźców po roku 1989 w świetle wyników badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, [w:] *Polityczne i społeczne aspekty wielokulturowości. Migracje i mniejszości*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak, Poznań 2016.
- Unia, która mierzy wyżej. Mój program dla Europy. Kandydatka na przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Wytyczne polityczne na następną kadencję Komisji Europejskiej (2019-2024)*, [w:] *Priorytety nowej Komisji Europejskiej a interesy Polski. Oceny i wnioski*, red. J. Barcz, Z. Czachór, Warszawa 2019.
- Wojciechowski K., *Przyszłość projektu europejskiego, nadzieje i obawy*, [w:] *Nasza Europa: 15 lat Polski w Unii Europejskiej. Wartości, instytucje, swobody, polityki sektorowe, problemy i kluczowe wyzwania*, red. P. Kowalski, S. Golinowska, B. Błaszczyk, Warszawa 2019.

Dr hab. Cezary TROSIAK – profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, socjolog, Dyrektor Centrum Dokumentacji Europejskiej Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Zainteresowania badawcze: migracje, mniejszości etniczne i narodowe, tożsamości regionalne, społeczny wymiar europejskich procesów integracyjnych. Współredaktor pięciu tomów serii wydawniczej *Mniejszości – Migracje – Wielokulturowość: Między lękiem a nadzieją. Dziesięć lat funkcjonowania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (2005-2015)* (2015); *Polityczne i społeczne aspekty wielokulturowości. Migracje i mniejszości* (2016); *Między tolerancją a niechęcią. Polityka współczesnych państw europejskich wobec migrantów i mniejszości* (2017); *Europejskie i polskie doświadczenia z etnicznością i migracjami w XXI wieku* (2018); *Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej* (2019). Członek komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji naukowej *Europa XXI wieku*.